

Etap szkolny KKK 422 - 483
Rozdział drugi
WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA,
SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO

Dobra Nowina: Bóg zesłał swego Syna

422 "Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo" (Ga 4, 4-5). Oto "Ewangelia o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym" (Mk 1, 1): Bóg nawiedził swój lud ¹. Wypełnił obietnice dane Abrahamowi i jego potomstwu ²; uczynił więcej, niż można było oczekiwać: zesłał swego "Syna umiłowanego" (Mk 1, 11).

423 Wierzimy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, urodzony jako Żyd z córki Izraela w Betlejem, w czasach króla Heroda Wielkiego i cezara Augusta I, z zawodu cieśla, który umarł ukrzyżowany w Jerozolimie za czasów namiestnika Poncjusza Piłata, w czasie rządów cezara Tyberiusza, jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Wierzimy, że "od Boga wyszedł" (J 13, 3), "z nieba zstąpił" (J 3,13; 6, 33), "przyszedł w ciele" (1 J 4, 2), ponieważ "Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy... Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce" (J 1, 14. 16).

424 Poruszeni przez łaskę Ducha Świętego i pociągnięci przez Ojca, wierzymy i wyznajemy o Jezusie: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16). Na skale tej wiary, wyznanej przez św. Piotra, Chrystus założył swój Kościół ³.

"Ogłosić... niezgłębione bogactwo Chrystusa" (Ef 3, 8)

425 Przekazywanie wiary chrześcijańskiej jest przede wszystkim głoszeniem Jezusa Chrystusa, by prowadzić do wiary w Niego. Od początku pierwsi uczniowie zapalali pragnieniem głoszenia Chrystusa: "Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli" (Dz 4, 20). Zapraszają oni ludzi wszystkich czasów, by weszli do radości ich komunii z Chrystusem:

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna (1 J 1, 1-4).

Chrystus: Centrum katechezy

426 "W samym centrum katechezy znajduje się przede wszystkim Osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu, Jednorodzony Syn Ojca... który cierpiał i umarł za nas i który teraz, ponieważ zmartwychwstał, żyje z nami na zawsze... Katechizować... to odkrywać w Osobie Chrystusa cały odwieczny zamysł Boży, który w Nim się wypełnił. To dążyć do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego" ⁴. Celem katechezy jest "doprowadzenie do komunii z Jezusem Chrystusem... Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej" ⁵.

427 "W katechezie przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, Słowo Wcielone i Syn Boży, wszystko zaś inne o tyle, o ile do Niego się odnosi; naucza sam Chrystus, a każdy inny nauczający - jedynie w tej mierze, w jakiej jest Jego zwiastunem lub tłumaczem i w jakiej Chrystus mówi przez jego usta... Trzeba więc, aby do każdego katechety można było zastosować te niezgłębione słowa Jezusa: «Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który mnie posłał» (J 7, 16)" ⁶.

428 Kto został powołany do "nauczania Chrystusa", powinien zatem starać się przede wszystkim o tę "najwyższą wartość poznania Chrystusa"; trzeba zgodzić się wszystko stracić, "bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim... przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego

zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach - w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych" (Flp 3, 8-10).

429 Z tego przenikniętego miłością poznania Chrystusa rodzi się pragnienie głoszenia Go, "ewangelizowania" i prowadzenia innych do "tak" wiary w Jezusa Chrystusa. Równocześnie jednak daje się odczuć potrzeba coraz lepszego poznania tej wiary. W tym celu, idąc za Symbolem Apostolskim, zostaną najpierw przedstawione główne tytuły Jezusa: Chrystus, Syn Boży, Pan (artykuł drugi). Symbol Apostolski wyznaje następnie główne misteria życia Jezusa: misterium Jego Wcielenia (artykuł trzeci), Jego Paschy (artykuł czwarty i piąty) i Jego uwielbienia (artykuł szósty i siódmy).

Artykuł drugi

"I W JEZUSA CHRYSZTUSA, SYNA JEGO JEDYNEGO, PANA NASZEGO"

I. Jezus

430 Jezus w języku hebrajskim oznacza: "Bóg zbawia". W chwili Zwiastowania anioł Gabriel nadaje Mu jako własne imię Jezus, które wyraża zarówno Jego tożsamość, jak i posłanie ⁷. Ponieważ jedynie Bóg "może odpuszczać grzechy" (Mk 2, 7), to On w Jezusie, swoim odwiecznym Synu, który stał się człowiekiem, "zbawi... lud od jego grzechów" (Mt 1, 21). W ten sposób w Jezusie Bóg wypełnia całą historię zbawienia dla dobra ludzi.

431 W historii zbawienia Bóg nie zadowolił się wyzwoleniem Izraela "z domu niewoli" (Pwt 5, 6), wyprowadzając go z Egiptu. Zbawia go jeszcze od jego grzechu. Ponieważ grzech jest zawsze obrazą wyrządzoną Bogu ⁸, jedynie On może go zgładzić ⁹. Dlatego Izrael, uświadamiając sobie coraz bardziej powszechność grzechu, nie będzie mógł już szukać zbawienia inaczej, jak tylko wzywając imienia Boga Odkupiciela ¹⁰.

432 Imię Jezus oznacza, że samo imię Boga jest obecne w osobie Jego Syna ¹¹, który stał się człowiekiem dla powszechnego i ostatecznego odkupienia grzechów. Jest to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie ¹²; mogą go wzywać wszyscy, ponieważ Syn Boży zjednoczył się ze wszystkimi ludźmi przez Wcielenie ¹³ w taki sposób, że "nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4, 12) ¹⁴.

433 Arcykapłan raz w roku wzywał imienia Boga Zbawiciela dla wynagrodzenia za grzechy Izraela, po pokropieniu przebłagalni w Miejscu Najświętszym krwią ofiary ¹⁵. Przebłagalnia była miejscem obecności Boga ¹⁶. Gdy św. Paweł mówi o Jezusie, że "Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi" (Rz 3, 25), oznacza to, że w Jego człowieczeństwie "Bóg jedną ze sobą świat" (2 Kor 5, 19).

434 Zmartwychwstanie Jezusa otacza chwałą imię Boga Zbawiciela ¹⁷, ponieważ odtąd właśnie imię Jezus ukazuje w pełni najwyższą moc imienia, które jest "ponad wszelkie imię" (Flp 2, 9). Złe duchy boją się Jego imienia ¹⁸ i w Jego imię uczniowie dokonują cudów ¹⁹, ponieważ Ojciec udzielił im wszystkiego, o co Go poproszą w imię Jezusa ²⁰.

435 Imię Jezus znajduje się w centrum modlitwy chrześcijańskiej. Wszystkie modlitwy liturgiczne kończą się formułą: "Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa". Punktem kulminacyjnym modlitwy "Zdrowaś Maryjo" są słowa: "i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus". Wschodnia modlitwa serca nazywana "modlitwą Jezusową", mówi: "Panie, Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem". Wielu chrześcijan umiera, jak św. Joanna d'Arc, z imieniem "Jezus" na ustach.

II. Chrystus

436 Chrystus jest greckim tłumaczeniem hebrajskiego pojęcia "Mesjasz", które znaczy "namaszczony". Pojęcie to stało się imieniem własnym Jezusa, ponieważ On doskonale wypełnił Boskie posłanie, które pojęcie to oznacza. Istotnie, w Izraelu namaszczano w imię Boże tych, którzy zostali konsekrowani przez Boga do misji zleconej przez Niego. Byli to królowie ²¹, kapłani ²², a w rzadkich przypadkach prorocy ²³. Takim namaszczonym miał być przede wszystkim Mesjasz, którego Bóg miał posłać, by zapoczątkował ostatecznie Jego Królestwo ²⁴. Mesjasz miał być namaszczony Duchem Pańskim ²⁵ równocześnie jako król i kapłan ²⁶, ale także jako prorok ²⁷. Jezus wypełnił mesjańską nadzieję Izraela w potrójnej funkcji kapłana, proroka i króla.

437 Anioł ogłosił pasterzom narodzenie Jezusa jako narodziny obiecanego Izraelowi Mesjasza: "Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan" (Łk 2, 11). Od początku jest On Tym, "którego Ojciec poświęcił i posłał na świat" (J 10, 36), który począł się jako "święty" (Łk 1, 35) w dziewiczym łonie Maryi. Józef został powołany przez Boga, by wziął do siebie Maryję, swoją Małżonkę, "albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" (Mt 1, 20), oraz żeby Jezus, "zwany Chrystusem", narodził się z Małżonki Józefa w mesjańskim potomstwie Dawida (Mt 1, 16) ²⁸.

438 Konsekracja mesjańska Jezusa ukazuje Jego Boskie posłanie. "Na to zresztą wskazuje samo Jego imię, ponieważ w imieniu Chrystusa kryje się Ten, który namaścił, Ten, który został namaszczony, i samo namaszczenie, którym został namaszczony. Tym, który namaścił, jest Ojciec; Tym, który został namaszczony, jest Syn; a został namaszczony w Duchu, który jest Namaszczeniem" ²⁹. Wieczna konsekracja mesjańska Syna objawiła się w czasie Jego ziemskiego życia podczas chrztu udzielonego Mu przez Jana, gdy "Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą" (Dz 10, 38), "aby On się objawił Izraelowi" (J 1, 31) jako Mesjasz. Jego dzieła i Jego słowa pozwolą poznać Go jako "Świętego Bożego" (Mk 1, 24; J 6, 69; Dz 3, 14).

439 Wielu żydów, a nawet niektórzy poganie podzielający ich nadzieję, rozpoznali w Jezusie podstawowe cechy mesjańskiego "syna Dawida" obiecanego przez Boga Izraelowi ³⁰. Jezus przyjął tytuł Mesjasza, do którego miał prawo ³¹, ale nie bez pewnej rezerwy, ponieważ ten tytuł był rozumiany przez pewną grupę Jemu współczesnych w sposób zbyt ludzki ³², przede wszystkim polityczny ³³.

440 Jezus przyjął wyznanie wiary Piotra, który uznał w Nim Mesjasza, zapowiadając bliską mękę Syna Człowieczego ³⁴. Odsłonił autentyczną treść swojego mesjańskiego królowania, zarówno w transcendentnej tożsamości Syna Człowieczego, "który z nieba zstąpił" (J 3, 13) ³⁵, jak też w swoim posłaniu odkupieńczym jako cierpiący Sługa: "Syn Człowieczy... nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mt 20, 28) ³⁶. Dlatego prawdziwe znaczenie Jego królowania ukazało się dopiero z wysokości krzyża ³⁷. Po Jego zmartwychwstaniu natomiast Jego królowanie mesjańskie będzie już mogło być ogłoszone przez Piotra wobec ludu Bożego: "Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem" (Dz 2, 36).

III. Jedyne Syn Boży

441 W Starym Testamencie tytuł *syna Bożego* jest nadawany aniołom ³⁸, ludowi wybranemu ³⁹, dzieciom Izraela ⁴⁰ oraz jego królom ⁴¹. Oznacza on wówczas przybrane synostwo, które wprowadza między Bogiem i stworzeniem związku szczególnej bliskości. Gdy obiecany Król-Mesjasz jest nazywany "synem Bożym" ⁴², to zgodnie z dosłownym sensem tych tekstów, nie oznacza to w sposób konieczny, że byłby On kimś więcej niż człowiekiem. Ci, którzy określili Jezusa jako Mesjasza Izraela ⁴³, być może nie zamierzali przez to powiedzieć niczego więcej ⁴⁴.

442 Inaczej jest jednak w przypadku Piotra, gdy wyznaje Jezusa jako Chrystusa, Syna "Boga żywego" (Mt 16, 16), ponieważ Jezus odpowiada mu uroczyście: "Nie *objawiły* ci tego ciało i krew, lecz *Ojciec mój*, który jest w niebie" (Mt 16, 17). Tak samo powie Paweł o swoim nawróceniu na drodze do Damaszku: "Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom..." (Ga 1, 15-16). "Zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym" (Dz 9, 20). Od początku ⁴⁵ będzie to centrum wiary apostołskiej ⁴⁶, którą wyznał najpierw Piotr jako fundament Kościoła ⁴⁷.

443 Jeśli Piotr mógł rozpoznać transcendentny charakter Bożego synostwa Jezusa - Mesjasza, to dlatego że On pozwolił mu wyraźnie to zrozumieć. Na pytanie oskarżycieli przed Sanhedrynem: "Więc Ty jesteś Synem Bożym?", Jezus odpowiedział: "Tak. Jestem Nim" (Łk 22, 70) ⁴⁸. Już wcześniej Jezus określił się jako "Syn", który zna Ojca ⁴⁹, który różni się od "sług", posyłanych poprzednio przez Boga do Jego ludu ⁵⁰, i który przewyższa samych aniołów ⁵¹. Odróżnił swoje synostwo od synostwa swoich uczniów, nie mówiąc nigdy "Ojcze

nasz" ⁵², z wyjątkiem sytuacji, gdy im polecił: "Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz" (Mt 6, 8-9); podkreślił także takie rozróżnienie: "Ojciec mój i Ojciec wasz" (J 20, 17).

444 Ewangelie przytaczają w dwóch uroczystych chwilach - podczas Chrztu i Przemienienia Chrystusa - głos Ojca, który określa Go jako swego "Syna umiłowanego" ⁵³. Sam Jezus określa się jako "Jednorodzony" Syn Boga (J 3,16) i przez ten tytuł potwierdza swoją wieczną preegzystencję ⁵⁴. Domaga się On wiary "w imię Jednorodzonego Syna Bożego" (J 3, 18). To wyznanie chrześcijańskie pojawia się już w zawołaniu setnika wobec ukrzyżowanego Jezusa: "Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym" (Mk 15, 39). Tylko w Misterium Paschalnym wierzący może nadać tytułowi "Syn Boży" pełne znaczenie

445 Po zmartwychwstaniu Chrystusa Jego Boskie synostwo ukazuje się w mocy Jego uwielbionego człowieczeństwa; Jezus został ustanowiony "według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym" (Rz 1, 4) ⁵⁵. Apostołowie będą mogli wyznać: "Oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy" (J 1,14).

IV. Pan

446 W greckim tłumaczeniu ksiąg Starego Testamentu niewypowiedziane imię, pod którym Bóg objawił się Mojżeszowi ⁵⁶: JHWH, zostało oddane przez *Kyrios* (Pan). *Pan* staje się od tej chwili powszechnym imieniem określającym Boskość Boga Izraela. Nowy Testament posługuje się tytułem "Pan" w sensie ścisłym tak w odniesieniu do Ojca, jak również, co jest nowością, w odniesieniu do Jezusa, uznanego w ten sposób za samego Boga ⁵⁷.

447 Sam Jezus przypisuje sobie w sposób ukryty ten tytuł, gdy dyskutuje z faryzeuszami o sensie Psalmu 110 ⁵⁸, a także w sposób bezpośredni, gdy zwraca się do Apostołów ⁵⁹. W czasie całego życia publicznego Jezusa znaki Jego panowania nad naturą, nad chorobami, nad demonami, nad śmiercią i grzechem, ukazywały Jego Boską najwyższą władzę.

448 Bardzo często w Ewangeliach ludzie zwracają się do Jezusa, nazywając Go "Panem". Tytuł ten świadczy o szacunku i zaufaniu tych, którzy zbliżają się do Jezusa oraz oczekują od Niego pomocy i uzdrowienia ⁶⁰. Wypowiadany za natchnieniem Ducha Świętego, ten tytuł wyraża uznanie Boskiego misterium Jezusa ⁶¹. W spotkaniu z Jezusem zmartwychwstałym staje się adoracją: "Pan mój i Bóg mój!" (J 20, 28). Przybiera wtedy znamię miłości i przywiązania, które pozostanie charakterystyczne dla tradycji chrześcijańskiej: "To jest Pan!" (J 21, 7).

449 Przypisując Jezusowi Boski tytuł Pana, pierwsze wyznania wiary Kościoła od początku stwierdzają ⁶², że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi ⁶³, ponieważ istnieje On "w postaci Bożej" (Flp 2, 6), a Ojciec potwierdził to panowanie Jezusa, wskrzeszając Go z martwych i wywyższając Go w swojej chwale ⁶⁴.

450 Od początku historii chrześcijańskiej stwierdzenie panowania Jezusa nad światem i nad historią ⁶⁵ oznacza także uznanie, że człowiek nie może w sposób absolutny poddać swojej wolności osobistej żadnej władzy ziemskiej, ale wyłącznie Bogu Ojcu i Panu Jezusowi Chrystusowi: Cezar nie jest "Panem" ⁶⁶. "Kościół... wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu" ⁶⁷.

451 Modlitwa chrześcijańska jest przeniknięta tytułem "Pan", czy to będzie zaproszenie do modlitwy: "Pan z wami", czy jej zakończenie "przez naszego Pana Jezusa Chrystusa", czy wreszcie pełne ufności i nadziei wołanie: *Maran atha* (Pan przychodzi!) lub *Marana tha* (Przyjdź, Panie!) (1 Kor 16, 22); "Amen. Przyjdź, Panie Jezule!" (Ap 22, 20).

W skrócie

452 Imię "Jezus" oznacza "Bóg zbawia". Dziecią narodzone z Dziewicy Maryi jest nazwane imieniem "Jezus", "On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów" (Mt 1, 21): "Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4,12).

453 Imię "Chrystus" oznacza "Namaszczony", "Mesjasz". Jezus jest Chrystusem, ponieważ "Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą" (Dz 10, 38). On był "Tym, który ma przyjść" (Łk 7,19), przedmiotem "nadziei Izraela" (Dz 28, 20).

454 Imię "Syn Boży" oznacza jedyną i wieczną relację Jezusa Chrystusa do Boga, Jego Ojca: On jest jedynym Synem Ojca⁶⁸ i samym Bogiem⁶⁹. Wiara, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, jest konieczna, by być chrześcijaninem⁷⁰.

455 Imię "Pan" oznacza Boskie panowanie. Wyznawać lub wzywać Jezusa jako Pana, oznacza wierzyć w Jego Boskość. "Nikt... nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»" (1 Kor 12, 3).

Artykuł trzeci

"JEZUS CHRYSZTUS POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY"

Paragraf pierwszy

SYN BOŻY STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM

I. Dlaczego Słowo stało się ciałem?

456 Odpowiadając na to pytanie, wyznajemy w Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim: "Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy".

457 Słowo stało się ciałem, *aby nas zbawić i pojednać z Bogiem*. Bóg "sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy" (1 J 4, 10). "Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata" (1 J 4, 14). "On się objawił po to, aby zgładzić grzechy" (1 J 3, 5). Nasza chora natura wymagała uzdrowienia; upadła - potrzebowała podniesienia, martwa - wskrzeszenia. Utraciliśmy posiadanie dobra, trzeba było je nam przywrócić. Byliśmy zamknięci w ciemnościach, trzeba było przynieść nam światło. Będąc w niewoli, oczekiwaliśmy Zbawiciela; jako więźniowie potrzebowaliśmy pomocy, jako niewolnicy wyzwoliciela. Czy te powody były bez znaczenia? Czy nie zasługiwały one na wzruszenie Boga, na to, by zniżył się aż do poziomu naszej ludzkiej natury i nawiedził ją, skoro ludzkość znajdowała się w tak opłakanym i nieszczęśliwym stanie?⁷¹

458 Słowo stało się ciałem, *abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą*: "W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu" (1 J 4, 9). "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16).

459 Słowo stało się ciałem, *by być dla nas wzorem świętości*: "Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie..." (Mt 11, 29). "Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie" (J 14, 6). Na Górze Przemienienia Ojciec daje polecenie: "Jego słuchajcie" (Mk 9, 7)⁷². Jest On rzeczywiście wzorem błogosławieństw i normą nowego Prawa: "To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem" (J 15, 12). Miłość ta zakłada rzeczywistą ofiarę z siebie w pójściu za Nim⁷³.

460 Słowo stało się ciałem, *by uczynić nas "uczestnikami Boskiej natury"* (2 P 1, 4). "Taka jest racja, dla której Słowo stało się człowiekiem, Syn Boży Synem Człowieczym: aby człowiek, jednocząc się ze Słowem i przyjmując w ten sposób synostwo Boże, stał się synem Bożym"⁷⁴. "Istotnie, Syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić nas Bogiem"⁷⁵. *Unigenitus Dei Filius, suae divinitatis volens nos esse participes, naturam nostram assumpsit, ut homines deos faceret factus homo* - "Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami"⁷⁶.

II. Wcielenie

461 Opierając się na słowach św. Jana ("Słowo stało się ciałem", J 1, 14), Kościół nazywa "Wcieleniem" fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia. Kościół opiewa misterium Wcielenia w hymnie przytoczonym przez św. Pawła:

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej (Flp 2, 5-8)⁷⁷.

462 O tej samej tajemnicy mówi List do Hebrajczyków:

Przeto przychodząc na świat, mówi (Chrystus): Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże (Hbr 10, 5-7, cytując Ps 40, 7-9 LXX).

463 Wiara w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym wiarę chrześcijańską: "Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga" (1 J 4, 2). Takie jest od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy sławi "wielką tajemnicę pobożności" - Chrystusa, który "objawił się w ciele" (1 Tm 3,16).

III. Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek

464 Jedyne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy wiary i wyjaśniać ją w pierwszych wiekach, odpowiadając na herezje, które ją fałszowały.

465 Pierwsze herezje negowały nie tyle Bóstwo Chrystusa, ile raczej Jego prawdziwe człowieczeństwo (doketyzm gnostycki). Od czasów apostoelskich wiara chrześcijańska kładła nacisk na prawdziwe Wcielenie Syna Bożego, który "przyszedł w ciele" ⁷⁸. W trzecim wieku Kościół na synodzie w Antiochii musiał orzec przeciw Pawłowi z Samosaty, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym przez naturę, a nie przez przybranie (adopcję). Pierwszy sobór powszechny w Nicei w 325 r. wyznaje w swoim *Credo*, że Syn Boży jest "zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu" (*homousios*), i potępia Ariusza, który przyjmował, że "Syn Boży pochodził z nicości" ⁷⁹ i "z innej substancji niż Ojciec" ⁸⁰.

466 Herezja nestoriańska widziała w Chrystusie osobę ludzką połączoną z Osobą Boską Syna Bożego. Przeciwnstawiając się tej herezji, św. Cyryl Aleksandryjski i trzeci sobór powszechny w Efezie w 431 r. wyznali, że "Słowo, jednocząc się przez unię hipostatyczną z ciałem ożywianym duszą rozumną, stało się człowiekiem" ⁸¹. Człowieczeństwo Chrystusa nie ma innego podmiotu niż Boska Osoba Syna Bożego, który przyjął je i uczynił swoim od chwili swego poczęcia. Na tej podstawie Sobór Efeski ogłosił w 431 r., że Maryja stała się prawdziwie Matką Bożą przez ludzkie poczęcie Syna Bożego w swoim łonie: "(Nazywa się Ją Matką Bożą) nie dlatego, że Słowo Boże wzięło od Niej swoją Boską naturę, ale dlatego że narodziło się z Niej święte ciało obdarzone duszą rozumną, z którym Słowo zjednoczone hipostatycznie narodziło się, jak się mówi, według ciała" ⁸².

467 Monofizyci twierdzili, że natura ludzka jako taka przestała istnieć w Chrystusie, gdyż została przyjęta przez Boską Osobę Syna Bożego. Przeciwnstawiając się tej herezji, czwarty sobór powszechny w Chalcedonie w 451 r. wyznał:

Idąc za świętymi Ojcami, uczymy jednogłośnie wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i z ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa, "we wszystkim... z wyjątkiem grzechu" (Hbr 4, 15). Przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich czasach narodził się dla nas i dla naszego zbawienia jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki.

Jeden i ten sam Chrystus Pan, Syn Jednorodzony, ma być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zamiany, bez podziału i bez rozłączenia. Nigdy nie została usunięta różnica natur przez ich zjednoczenie, lecz właściwości każdej z nich są zachowane i zjednoczone w jednej osobie i w jednej hipostazie ⁸³.

468 Po Soborze Chalcedońskim niektórzy uważali ludzką naturę Chrystusa za jakiś rodzaj podmiotu osobowego. Piąty sobór powszechny w Konstantynopolu w 553 r. wyznał przeciw nim o Chrystusie: "Jest tylko jedna hipostaza (czyli osoba), którą jest nasz Pan Jezus Chrystus, *Jeden z Trójcy Świętej* ⁸⁴. Wszystko w człowieczeństwie Chrystusa powinno więc być przypisywane Jego Osobie Boskiej jako właściwemu podmiotowi ⁸⁵, nie tylko cuda, lecz także cierpienia ⁸⁶, a nawet śmierć: "Nasz Pan Jezus Chrystus, który w swoim ciele został ukrzyżowany, jest prawdziwym Bogiem, Panem chwały i Jednym z Trójcy Świętej" ⁸⁷.

469 Kościół wyznaje w ten sposób, że Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jest On prawdziwie Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem: "Niezmienny w swoim Bóstwie, przyjął to, co ludzkie" - śpiewa liturgia rzymska ⁸⁸. Liturgia św. Jana Chryzostoma głosi i śpiewa: "O Synu Jedyny i Słowo Boga, będąc nieśmiertelny, raczyłeś dla naszego zbawienia przyjąć ciało ze świętej Bożej Rodzicielki i zawsze Dziewicy Maryi. Bez żadnej odmiany stałeś się człowiekiem i zostałeś ukrzyżowany. O Chryste Boże, który przez swoją śmierć zniweczyłeś śmierć, który jesteś Jednym z Trójcy Świętej, uwielbiony z Ojcem i Duchem Świętym, zbaw nas!" ⁸⁹

IV. W jaki sposób Syn Boży jest człowiekiem?

470 Ponieważ w tajemniczym zjednoczeniu Wcielenia "przybrana natura nie uległa zniszczeniu" ⁹⁰, Kościół doszedł w ciągu wieków do wyznania pełnej rzeczywistości ludzkiej duszy Chrystusa, z jej działaniami rozumu i woli, oraz Jego ludzkiego ciała. Równocześnie jednak za każdym razem musiał przypominać, że ludzka natura Chrystusa należy na własność do Boskiej Osoby Syna Bożego, przez którą została przyjęta. Wszystko to, kim On jest, i to, co czyni w niej, należy do "Jednego z Trójcy". Syn Boży udziela więc swojemu człowieczeństwu swojego osobowego sposobu istnienia w Trójcy. Zarówno w swojej duszy, jak w swoim ciele Chrystus wyraża więc po ludzku Boskie życie Trójcy ⁹¹:

Syn Boży... ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu ⁹².

Dusza ludzka i ludzkie poznanie Chrystusa

471 Apolinary z Laodycei przyjmował, że w Chrystusie Słowo zastąpiło duszę lub ducha. Przeciw temu błędowi Kościół wyznał, że wieczny Syn przyjął także rozumną duszę ludzką ⁹³.

472 Dusza ludzka, którą przyjął Syn Boży, jest wyposażona w prawdziwe ludzkie poznanie. Jako takie nie mogło być ono nieograniczone; realizowało się w warunkach historycznych Jego istnienia w czasie i przestrzeni. Dlatego Syn Boży, stając się człowiekiem, mógł wzrastać "w mądrości, w latach i w łasce" (Łk 2, 52), a także zdobywać wiadomości o tym, czego, będąc człowiekiem, trzeba uczyć się w sposób doświadczalny ⁹⁴. Odpowiadało to rzeczywistości Jego dobrowolnego uniżenia w "postaci sługi" (Flp 2, 7).

473 Równocześnie jednak to prawdziwe ludzkie poznanie Syna Bożego wyrażało Boskie życie Jego Osoby ⁹⁵. "Ludzka natura Syna Bożego, *nie sama przez się, ale przez swoje zjednoczenie ze Słowem*, poznawała i ukazywała w sobie wszystko, co przysługuje Bogu" ⁹⁶. Przede wszystkim odnosi się to do wewnętrznego i bezpośredniego poznania Ojca przez Syna Bożego, który stał się człowiekiem ⁹⁷. Syn ujawniał także w swoim ludzkim poznaniu Boską zdolność przenikania myśli ukrytych w ludzkich sercach ⁹⁸.

474 Na mocy zjednoczenia z Boską mądrością w Osobie Słowa Wcielonego ludzkie poznanie Chrystusa w pełni uczestniczyło w znajomości wiecznych zamysłów, które przyszedł objawić ⁹⁹. Jezus wprawdzie stwierdza, że nie zna tych zamysłów ¹⁰⁰, ale w innym miejscu wyjaśnia, że nie otrzymał polecenia, by to objawić ¹⁰¹.

Ludzka wola Chrystusa

475 W podobny sposób Kościół wyznał na szóstym soborze powszechnym ¹⁰², że Chrystus posiada dwie wole i dwa działania naturalne, Boskie i ludzkie, nie przeciwstawne, ale współdziałające. Słowo, które stało się ciałem, chciało więc po ludzku - w posłuszeństwie swemu Ojcu - tego wszystkiego, co w sposób Boski razem z Ojcem i Duchem Świętym zdecydowało dla naszego zbawienia ¹⁰³. Ludzka wola Chrystusa "idzie za Jego wolą Bożą, nie sprzeciwiając się jej ani nie opierając, ale raczej podporządkowując się tej Boskiej i wszechmocnej woli" ¹⁰⁴.

Prawdziwe ciało Chrystusa

476 Ponieważ Słowo stało się ciałem, przyjmując prawdziwe człowieczeństwo, przyjęło także jego ograniczenia ¹⁰⁵. Na tej podstawie ludzkie oblicze Jezusa może być "przedstawiane" ¹⁰⁶. Na siódmym soborze powszechnym Kościół uznał za dozwolone ukazywanie go na świętych obrazach ¹⁰⁷.

477 Równocześnie Kościół zawsze twierdził, że w ciele Jezusa Bóg, "będąc niewidzialny, ukazał się naszym oczom" ¹⁰⁸. Indywidualne cechy ciała Chrystusa rzeczywiście wyrażają Boską Osobę Syna Bożego. Uczynił On swoimi rysy swojego ludzkiego ciała do tego stopnia, że namalowane na świętym obrazie mogą być otaczane kultem, ponieważ wierzący, który czci Jego obraz, "czci osobę, którą obraz przedstawia" ¹⁰⁹.

Serce Słowa Wcielonego

478 Jezus w czasie swego ziemskiego życia, swojej agonii i swojej męki poznał i umiłował nas wszystkich i każdego z osobna oraz wydał się za każdego z nas: "Syn Boży... umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie" (Ga 2, 20). Umiłował nas wszystkim ludzkim sercem. Z tego powodu Najświętsze Serce Jezusa, przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia ¹¹⁰, "jest uważane za znak i wyjątkowy symbol tej miłości, którą Boski Odkupiciel miłuje nieustannie Wiecznego Ojca i wszystkich ludzi bez wyjątku" ¹¹¹.

W skrócie

479 *W czasie ustalonym przez Boga wcielił się Jedyne Syn Ojca, wieczne Słowo, to znaczy Słowo i substancjalny Obraz Ojca; nie tracąc natury Boskiej, przyjął naturę ludzką.*

480 *Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności swojej Osoby Boskiej; z tej racji jest On jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi.*

481 *Chrystus ma dwie natury, Boską i ludzką, nie pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego.*

482 *Chrystus, będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma ludzki rozum i wolę, doskonale zgodne oraz podporządkowane Jego Boskiemu rozumowi i woli, które posiada wspólnie z Ojcem i Duchem Świętym.*

483 *Wcielenie stanowi wiec tajemnicę przedziwnego zjednoczenia natury Boskiej i natury ludzkiej w jedynej Osobie Słowa.*